

Scena 1

Podwórko. Dzień. Pada deszcz.
Na ławce siedzi Chłopak

OFF
To jestem ja.

Chłopak obserwuje Monikę, która stoi pod swoją klatką i rozgląda się.
Ma wielki czerwony parasol.

OFF
To jest Monika. Monika jest ładna i zawsze się uśmiecha gdy ze mną
rozmawia. Monika ładnie pachnie. I zawsze mam dreszcze jak się przypadkowo
dotkniemy.

Monika zauważa Chłopaka. Macha do niego, on się uśmiecha i też macha.

OFF
Chyba się w niej zakochałem.

W tym momencie do Moniki podchodzi jej Facet i całuje ją namiętnie łapiąc
za tyłek. Odchodzą razem, Chłopak wpatruje się w miejsce, gdzie stali.

Scena 2

Przedpokój, mieszkanie. Dzień.
Chłopak stoi przed lustrem, patrzy się w swoje odbicie.

OFF:
Ja nawet nie wiem, co to takiego jest... Miłość... Co znaczy kochać
kogoś... Być kochanym...

W tle za nim przechodzi matka. Przesuwa drzwi szafy lustrzanej, to go
wrywa z zamyślenia.

MATKA
Przestań się wydurniać. Chodź jeść.

Scena 3

Pokój, mieszkanie. Dzień.
Przy stole siedzi Chłopak, ma przed sobą zupę. Na kanapie siedzi ojciec,
który je i cały czas ogląda telewizję. W telewizji leci głupi teletruniej
np "randka w ciemno". Ojciec przez cały czas patrzy tępo w telewizor i soli
zupę. Pod koniec sceny próbuje przesoloną zupę, krzywi się i soli dalej.
Matka prasuje ubrania i nie zwraca na nic uwagi. Chłopak nie je, patrzy
w talerz i pyta:

CHŁOPAK
Gdzie sól?

MATKA
(po chwili ciszy, cały czas prasując)
Po co ci sól. Jedz.

CHŁOPAK
Kochasz mnie?

MATKA
(dalej prasuje)
Co?

CHŁOPAK
O co ja zapytałem przed chwilą?

MATKA
Nie wiem. Nie gadaj tyle, bo ci wystygnie.

Chłopak zaczyna jeść. Cała rodzina wykonuje dalej swoje czynności w ciszy. Długo.

Scena 4

Pokój Chłopaka, mieszkanie. Dzień.

Chłopak leży na łóżku, podrzuca i łapie piłkę tenisową.

OFF

Po co właściwie jest ta miłość. Leżę i myślę o Monice, a mógłbym zrobić coś pożytecznego. Wstałbym może, odkochał się, ale nie ma jak. Muszę tak tu leżeć nic nie robiąc i cierpieć z miłości... Ludzie mówią, że miłość jest piękna. W filmach też tak mówią. A ja jak myślę o Monice to mnie boli.

W tym momencie piłka tenisowa spada trochę dalej i Chłopak chcąc ją złapać wychyla się i spada z łóżka rozwalając sobie nos.

Scena 5

Pokój, mieszkanie. Dzień.

Ojciec siedzi na kanapie i bawi się piłką tenisową, cały czas patrzy w telewizor, ogląda film sensacyjny, słysząc strzały i wybuchy. Matka cały czas podlewa kwiatki, czasami musi wejść na krzesło i ma z tym problem. Po chwili wchodzi Chłopak, ma rozwalony nos, powtykane chusteczki w dziurki od nosa, trzyma głowę odchyloną cały czas. Staje obok kanapy. Nieśmiało pyta ojca:

CHŁOPAK

Tato... Jak poznałeś mamę?

OJCIEC

(cały czas patrząc w telewizor)

No... normalnie.

CHŁOPAK

Ale jak to zrobiłeś, że za ciebie wyszła?

OJCIEC

No ja nie wiem. Ty się miałeś urodzić, a ona chciała ślub. Takie czasy były, co ja mogłem.

OFF

(zdenerwowany)

Ignoranci, konformiści pogodzeni ze światem. Straceni ludzie bez marzeń i wiary w cokolwiek. Kiedyś będą starzy i będę się musiał nimi opiekować... Myśl pozytywnie. Monika, Monika. Ona mnie uratuje, nada mojemu życiu sens.

Scena 6

Podwórko. Dzień.

Chłopak siedzi na ławce, patrzy przed siebie. W jego stronę podchodzi Monika. Chłopak jest podekscytowany.

OFF

To twoja wielka szansa. Dajesz!

W tym momencie Monika staje przed nim i łapie go za nos. Chłopaka to boli, ale wytrzymuje.

MONIKA

Co robisz?

CHŁOPAK

Rozmyślam nad sensem życia

MONIKA

I co?

CHŁOPAK

Pojawiasz się i zaczynasz mnie dusić.

MONIKA

Robię dziś imprezę. Mam jedno wolne zaproszenie. Przyjdiesz?

CHŁOPAK

Jak dożyję to przyjdę.

MONIKA

To pa.

Puszczą ręką jego nos i odchodzi zostawiając mu zaproszenie. Chłopak patrzy tępo przed siebie na oddalającą się Monikę. Uśmiecha się.

OFF:

Nie wierzę. Jedno wolne zaproszenie i wybrała akurat mnie. To znak. Mam szansę. Tak, cały świat mi sprzyja. Jesteśmy sobie przeznaczeni. Dziś mój wielki dzień!

Scena 7

Impreza w klubie. Noc.

Chłopak stoi przy barze trzymając w ręku piwo którego nie pije. Obserwuje tańczącą Monikę. Przestaje cokolwiek słyszeć, widzi ją w ciszy.

OFF

Moja prywatna definicja wszystkiego.

Monika go zauważa, idzie w jego stronę, staje koło niego przy barze i zamawia drinka. Uśmiecha się do niego, on do niej. Żadne z nich nic nie mówi. Ona się rozgląda kiwając głową w rytm muzyki, on w tym czasie spuszcza wzrok, wysuwa z kieszeni świeczkę, po czym chowa, uśmiechają się do siebie, nic nie mówią, ona wypija całego drinka i odchodzi nie patrząc na niego. On chce coś powiedzieć ale rezygnuje, spuszcza głowę i wali się ręką w czoło. Stoi sam z piwem w ręku, po dwóch stronach staje dwóch ziomali, którzy też kupują piwo.

FACET MONIKI

Kurwa, jaki towar ostatnio dorwałem, bez kitu, jaka sunia. Dupcie ma taką, że się spuszcza jak tylko nią zakręci.

ZIOMAL

Ja pierdolę, stary, ty się chyba zakochałeś.

FACET MONIKI

Kurwa, się zakochałem chyba. Sam już nie wiem. Drugiej takiej świni prędko nie znajdę. A chuj, powiedziałem jej nawet, że ją kocham chyba.

ZIOMAL

No popatrz kurwa. I co?

Facet Moniki nie odpowiada tylko wykonuje serię obscenicznych i wulgarnych gestów

ZIOMAL

No to kurwa zdrowie twojej dupy

FACET MONIKI

Zdrowie

Piją zdrowie stukając jeszcze z kuflem chłopaka. On też pije. Wypija wszystko.

Scena 8

Uliczka przed klubem. Noc.

Chłopak siedzi na krawężniku przed klubem, patrzy na gwiazdy. Pjawia się spadająca gwiazda i Chłopak zamyka oczy i wyszeptuje życzenie. Nagle ojawia się Monika, jest lekko ubrana, smutna, pijana, ma rozmazany tusz pod oczami. Siada obok niego.

MONIKA

Rozmyślasz nad sensem życia?

Chłopak ją zauważa.

OFF

To twoja wielka szansa. Dajesz!

Monika łapie go za nos. Uśmiecha się.

MONIKA

Dziś są moje urodziny, wiesz?

CHŁOPAK

Wiem. Przyniosłem ci prezent.

Wyjmuje z jednej kieszeni ciastko, z drugiej świeczkę fajerwerk, wkłada w ciastko, odpala zapalniczką,

CHŁOPAK

Pomyśl życzenie.

Monika puszcza jego nos, jest zszokowana, patrzy na niego, on na nią

OFF

Udało się. To się zaraz stanie. Ja i kobieta mojego życia. Na zawsze razem.

MONIKA

(łapie go za udo)
Chodźmy do mnie.

Chłopak patrzy to na nią to na jej rękę na swoim udzie. Cały czas trzyma palącą się świeczkę.

OFF

Seks? Tak od razu? Dziewczyno, przecież ja cię kocham. Jak to seks? Jesteśmy razem dopiero 10 sekund. Przecież my tylu rzeczy jeszcze nie robiliśmy, nie trzymaliśmy się za ręce chodząc po parku, nie płakaliśmy razem na filmie, nie widziałem twojego pokoju, nie oglądałem twoich zdjęć z dzieciństwa, nie rozmawialiśmy przez całą noc przez telefon i ty chcesz tak od razu? Ze mną?

Monika bierze ciastko z jego dłoni i zaczyna jeść bardzo erotycznie. Chłopak się waha.

OFF

Czy ja jestem głupi? Pokłóciła się z chłopakiem i chce go zdradzić. Jak nie ze mną to znajdzie sobie kogoś innego. Zaraz wstanie i sobie pójdzie, a ja przez całą noc nie zasnę wyobrażając sobie, co ona robi. Muszę sobie odpowiedzieć na jedno pytanie: Czy ja jestem głupi?

CHŁOPAK

No dobra.

Scena 9

Mieszkanie Moniki. Noc

Chłopak i Monika leżą w łóżku. Chłopak zapala lampkę i odwraca się, patrzy na śpiącą Monikę. Monika leży naga na brzuchu, ma odkryte plecy. Nie dotyka jej, patrzy chwilę po czym gasi światło.

Scena 10

Pokój, mieszkanie. Dzień

Chłopak siedzi na kanapie ściśnięty między ojcem i matką. Wszyscy patrzą w telewizor, nikt się nie odzywa, w telewizji leci telenowela, bohaterowie prowadzą dialog:

KOBIETA

Będzie lepiej jeśli już sobie pójdziesz.

MĘŻCZYŻNA

Co to znaczy?

KOBIETA

Było mi bardzo miło, ale ja mam swoje życie, ty masz swoje. Pora być do niego wrócić.

MĘŻCZYŻNA

A co z NAMI?

KOBIETA

Nie ma NAS. Nigdy nie było i nigdy nie będzie. Czas spojrzeć prawdzie w oczy.

MĘŻCZYŻNA

Ale ja cię kocham!

KOBIETA

Nie masz pojęcia co to jest miłość. Lepiej już idź.

Przez cały czas Chłopak patrzy na to i jest bliski płaczu.

OFF

Umieram.

Zaczyna płakać. Rodzina nie reaguje. Chłopak się załamuje, spuszcza głowę i płacze.

OFF

Wstawaj, przestań płakać, wstań i walcz. No dawaj dawaj, twardy bądź.
Dla Moniki. No już, trzy-cztery.

Scena 11

Łazienka, mieszkanie. Dzień.

Chłopak siedzi na sedesie mocno zamyślony.

OFF

Wszystko... mieć gdzieś na świecie... jedno takie oczy... w których mógłbym się zatracić... a one zamiast się zawstydzić i spytać głupio co...

całkowicie zatracają się w moich

(Chwila ciszy)

Z tego bólu stałem się poetą. Wyślę jej ten wiersz...

(Z kieszeni spodni wyjmując telefon)

Może ją ujmie siła mojej miłości i do mnie wróci.

Scena 12

Pokój chłopaka, mieszkanie. Dzień

Chłopak leży na łóżku twarzą do poduszki. W rękę trzyma telefon. Nie patrząc wybiera numer i wciska głośnik. Nikt nie odbiera, a po kilku sygnałach odzywa się poczta głosowa, głos wesołej i roześmianej Moniki.

POCZTA GŁOSOWA

Cześć, mówi Monia. Nagraj się, a jeśli cię lubię to na pewno oddzwonię.
Buziaki.

Chłopak odsłuchuje cały tekst, po czym od razu rozłącza się.

OFF

Moja bogini seksu, królowa moich orgazmów się do mnie nie odzywa. Nie wiem, co robić. Jestem zupełnie bezradny, w każdej chwili gotowy na śmierć. Przespałem się z nią i teraz cierpię bardziej niż wcześniej... Drugi dzień bez seksu. Oszałeję.

W tym momencie słyhać dźwięk otwieranych drzwi i do pokoju wchodzi matka z odkurzaczem. Dźwięk odkurzacza zagłusza off bohatera. Po kilku sekundach odkurzenia matka wychodzi i zamyka drzwi. Chłopak dalej leży głową do poduszki, cisza. Po kilku sekundach słyhać dźwięk nadejścia smsa. Chłopak sięga po telefon i przekręca się na plecy.

OFF

Odpisała! Pewnie chce się spotkać i zacząć wszystko od nowa...

(czyta smsa)

Ok-res-mi-się-spóź-nia... Mój pierwszy raz z dziewczyną i już jej się okres spóźnia. Skuteczność w zapładnianiu sto procent. Super. I co ja mam teraz zrobić. Po co ona mi to pisze?

Przystawia telefon do ucha i dzwoni. Po kilku sygnałach odzywa się poczta głosowa.

POCZTA GŁOSOWA

Cześć, mówi Monia. Nagraj się, a jeśli cię lubię to na pewno oddzwonię. Buziaki.

Chłopak odsłuchuje cały tekst, po czym od razu się rozłącza. Patrzy jeszcze na smsa

OFF

Z innego numeru... Może to pomyłka..

Kładzie się znowu twarzą do poduszki.

OFF

Dziecko, dziecko, dziecko....

Scena 13

Podwórko. Dzień.

Chłopak mocno podekscytowany idzie przed podwórko, w ręku ma kwiatka.

OFF (niektóre zdania na głos)

Dziecko. Wow. Będę ojcem. To jest dla mnie coś niepojętego. Na pewno nie będę takim ojcem jak mój stary. Chociaż on pewnie też tak myślał. No ale ja się bardziej postaram. Mały człowiek. Taki jak ja i Monika. Owoc naszej wielkiej miłości. Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Będę je nosił na rękach, zabierał do kina, uczył jeździć na rowerze, opowiadał jak poderwałem mamę... Dziecko. Moje i Moniki... Żeby sobie tylko aborcji nie zrobiła.

Scena 14

Klatka w bloku Moniki. Dzień.

Chłopak dzwoni dzwonkiem do mieszkania. Otwiera Monika w męskiej bluzie.

CHŁOPAK

Chcę żebyś urodziła to dziecko, wychowamy je na dobrego człowieka. Będę je nosił na rękach, zabierał do kina, uczył jeździć na rowerze, opowiadał jak...

MONIKA (przerywa)

O czym ty mówisz?

CHŁOPAK

Ta noc to były najpiękniejsze chwile mojego życia. Myślę o tobie bez przerwy, chcę być z tobą, uczyć się ciebie codziennie, płakać i śmiać się razem z tobą, kochać się przez całą noc, śnić o tobie, budzić się i zasypiać obok ciebie, zawsze mieć dla ciebie czas, kupować ci kwiaty bez okazji, słuchać jak minął dzień i żałować, że nie znam cię od zawsze, mówić ci o sobie wszystko, nigdy cię nie okłamywać, dawać ci to, co we mnie najlepsze, bo cię kocham.

Monika cały czas słucha go w skupieniu. W trakcie monologu obok Moniki pojawia się jej Facet w samych bokserkach. Chłopak mówi wszystko, po czym cała trójka zastyga w bezruchu. Chłopak i Monika patrzą na siebie.

Scena 15

Podwórko. Dzień.

Facet Moniki wyrzuca Chłopaka przed klatkę. Chłopak pada na ziemię, ma rozwalony nos, wszystko go boli. Cały czas ma kwiatka w ręku.

FACET MONIKI

Jeszcze raz zobaczę cię w pobliżu mojej kobiety to cię kurwo zabije!

Facet kopie jeszcze Chłopaka i wraca do mieszkania. Chłopak leży na ziemi, krwawi z nosa.

OFF

A więc umrę z miłości. Pięknie. Romantyczna śmierć młodego porzuconego kochanka, niedoszonego ojca wspaniałego dziecka...

(Łapie się za nos, kilka sekund ciszy)

Kocham ją. Nawet, jeśli mnie wykorzystwała, nie urodzi mi dziecka a teraz pieprzy się z jakimś debilem. Ona jest wszystkim, co mam. Wszystkim, dla czego warto żyć.

Podnosi się z ziemi. Odwraca się i odchodzi. Siada na ławce. Po kilku chwilach po drugiej stronie ławki siada Monika. Nic nie mówią. On patrzy na nią, ona w ziemię. Po kilku sekundach podnosi głowę, spogląda na niego, patrzają sobie długo w oczy. Ona się uśmiecha.

KONIEC